

# SB MAFFIJA, Mała chmurka (+ Kuqe 2115)

Zawsze kiedyś mi się układają plany  
Czuję jakbym stał na brzegu, w który zaraz uderzy tsunami  
Daleko od nirwany jak Kurt Cobain jak pociągał spust  
Ja w papciach na kanapie, martwi mnie w okopach mróz  
Patrzysz se na moje życie, myślisz: on ma luz  
Też dałbym się oszukać, więc nie musisz się źle czuć

Słabo mi zazało zdjęcie  
Może już skończony jestem?  
Widzę porażki, słyszę lęki  
Taką mam synestezję

Czuję więcej, więcej biorę takie proszki, żeby mniej  
Niewiele wtedy cieszy, ale za to smuci też  
Niewiele wtedy piszę i nie muszę dusić łez  
Jak mi leci z mojej chmury duży deszcz

Czuję więcej, więcej biorę takie proszki, żeby mniej  
Niewiele wtedy cieszy, ale za to smuci też  
Niewiele wtedy piszę i nie muszę dusić łez  
Jak mi leci z mojej chmury duży deszcz

Wydałem płytę o kryzysie  
Teraz jest mi zajebiście  
Boję się, że zaraz spie\*doli się wszystko []  
Co jest na topie i że spadnie mi coś na głowę  
I nic nie będę mógł napisać  
i jak Beethoven ogłuchnął  
Koło siebie widzę same mordki wesolutkie  
Boję się, że zaraz zmienia się i będą smutne  
Jak na mojej bluzce  
A jak Ci mordo smutno, to stań na rękach i będziesz miał uśmiech

Czuję więcej, więcej biorę takie proszki, żeby mniej  
Niewiele wtedy cieszy, ale za to smuci też  
Niewiele wtedy piszę i nie muszę dusić łez  
Jak mi leci z mojej chmury duży deszcz

Czuję więcej, więcej biorę takie proszki, żeby mniej  
Niewiele wtedy cieszy, ale za to smuci też  
Niewiele wtedy piszę i nie muszę dusić łez  
Jak mi leci z mojej chmury duży deszcz

Czułem brak siły i weny  
Byłem z tych naiwnych dzieci  
Które straciły chęć, lecz jestem prawdziwym MC  
Więc problemy biorę na klatę, rap traktuję jako terapię  
A za swoje błędy zapłacę, cudze je\*ią mnie, nie inaczej  
Chcemy bawić się jak dzieci  
Mieć pieniądze jak dorośli  
Będę z Tobą serio szczery  
Czuję się ku\*ewsko młody  
Więc problemy, afery, sondaże, protesty mam w dupie  
Mnie je\*ie co pie\*doli jakiś debil

Mam nerwic więcej niż po koka hash lsd  
Nie pomaga mi melisa ani CBD  
To nie tak, że czekam wciąż na złe  
Właśnie oszukałem siebie pisząc taki wers

To smutne, ale liczę, że to przejdzie tak jak chłodne dni  
Z małej chmury duży lęk, a my chcemy tylko żyć  
Także proszę moja choróbko, posłuchaj mnie  
Wypie\*dalaj stąd ku\*wo pie\*dolona, zmień galaktykę!

Czuję więcej, więcej biorę takie proszki, żeby mniej  
Niewiele wtedy cieszy, ale za to smuci też  
Niewiele wtedy piszę i nie muszę dusić łez  
Jak mi leci z mojej chmury duży deszcz

Czuję więcej, więcej biorę takie proszki, żeby mniej  
Niewiele wtedy cieszy, ale za to smuci też  
Niewiele wtedy piszę i nie muszę dusić łez  
Jak mi leci z mojej chmury duży deszcz